

Ks. Robert Głuchowski

## SOBÓR JEROZOLIMSKI

**Przed nami kolejny temat z cyklu „Trudne dzieje początków chrześcijaństwa”, który to cykl jest swoistym komentarzem do księgi Dziejów Apostolskich.**

W ostatnim spotkaniu przyglądaliśmy się bliżej trzynastemu i czternastemu rozdziałowi tej księgi. Jak zapewne słuchacze pamiętają, św. Łukasz mówi tam o pierwszej podróży misyjnej Barnaby i Pawła. W tę podróż są oni posłani przez wspólnotę antiocheńską i głoszą Ewangelię na Cyprze oraz w pewnych rejonach Azji Mniejszej takich jak Pamfilia, Frygia czy Pizydia. Powiedzieliśmy też, że centralnym punktem tej podróży jest Antiochia Pizydyjska, gdzie Paweł Apostoł w synagodze wygłasza mowę do Żydów i modlących się tam pogan. To przemówienie Pawła spotyka się z wielkim odźwiękiem, co niestety budzi zazdrość Żydów i apostołowie muszą z tamtego miejsca uciekać, bo grozi im śmierć.

**Podsumowując temat pierwsze podróży misyjnej zwrócił ksiądz uwagę na temat zwrotu, który się wtedy w ewangelizacji dokonał. Chodzi o zwrot ku poganom.**

Tak. Właśnie, jak powiedzieliśmy już, to wydaje się kluczowe w pierwszej wyprawie misyjnej Pawła i Barnaby. Wspomniałem też, że św. Łukasz przedstawia w Dziejach Apostolskich pewien proces, który ma swój punkt kulminacyjny w pierwszej podróży Pawła Apostoła, a dokładnie w przemówieniu Pawła w Antiochii Pizydyjskiej. Mianowicie pierwszymi odbiorcami i adresatami Dobrej Nowiny byli Żydzi. Byli pierwszymi naturalnymi odbiorcami, bo to właśnie w żydowskim środowisku zakiełkowała Ewangelia. Żydzi byli przez stare przymierze do odbioru Dobrej Nowiny przygotowani. Jednak Ewangelię odrzucają. Właśnie w Antiochii Pizydyjskiej, w mowie do Żydów, Paweł wypowiada ważne słowa: *Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan.* Druga podróż misyjna Pawła będzie już miała charakter czystej misji do pogan z centralnym przemówieniem Apostoła na ateńskim areopagu. Zanim to jednak nastąpi św. Łukasz przedstawia niezwykle ważne wydarzenie, które, można tak powiedzieć, porządkuje w Kościele pierwotnym ważną kwestię, jaką była relacja Żydów do pogan, a ściślej mówiąc, chrześcijan pochodzenia żydowskiego do chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Chodzi o spotkanie apostołów w Jerozolimie w celu rozwiązania pewnych spornych kwestii, które się zrodziły na tym tle.

**Tak doszliśmy do dzisiejszego tematu. Mianowicie chcemy teraz porozmawiać o tzw. Soborze Jerozolimskim, który jest przedstawiony w piętnastym rozdziale Dziejów Apostolskich.**

Tak właśnie to spotkanie apostołów w Jerozolimie zostało nazwane: Soborem Jerozolimskim. Zanim jednak do niego doszło, św. Łukasz przedstawia główny powód, dla którego apostołowie się spotkali. Przytoczmy tu pierwsze wersety piętnastego rozdziału Dz: *Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: «Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni».* Kiedy

doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: «Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego». Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. A więc Łukasz pisze, że Paweł i Barnaba po pierwszej podróży misyjnej wrócili do Antiochii i zastali tam trudną sytuację. Wspólnota antiocheńska składała się z wiernych zarówno pochodzenia żydowskiego jak i pogańskiego. Pewna grupa chrześcijan pochodzenia żydowskiego zaczęła żądać od braci pochodzących z pogaństwa, aby poddali się obrzezaniu, to znaczy przestrzegali w pełni żydowskiego prawa. Więcej, twierdzili, że jest to konieczne do zbawienia. Taka sama sytuacja była w innych wspólnotach w Palestynie, również w Jerozolimie. Dlatego apostołowie spotykają się, żeby rozstrzygnąć ten spór.

**Skąd wziął się ten problem? Dlaczego chrześcijanie pochodzenia żydowskiego tak sądzili, takie wymagania stawiali chrześcijanom, którzy wcześniej byli poganami?**

Trzeba uściślić, że nie chodzi tu o wszystkich chrześcijan, którzy mieli żydowskie pochodzenie, ale, możemy to tak nazwać, ich radykalną frakcję. Łukasz najpierw zaznacza, że są to ci, którzy pochodzili z Judei, a więc byli silnie powiązani z Jerozolimą – z centrum judaizmu. Nazywa ich też „nawróconymi ze stronnictwa faryzeuszy” (Dz 15,3). Chodzi więc o ludzi, którzy całe swoje wcześniejsze życie religijne opierali na ścisłym wypełnianiu prawa Starego Testamentu.

**Ale przecież Paweł Apostoł też był wcześniej faryzeuszem, a prezentował w tej kwestii zupełnie odmienne stanowisko.**

Dla zrozumienia tego problemu trzeba naszkicować ogólne tło tej sytuacji. Przy okazji pierwszej podróży misyjnej Pawła mówiliśmy o zwrocie ku poganom. Możemy w ogóle mówić o zwrocie, ponieważ w pierwszej fazie swojego istnienia Kościół niemal wyłącznie składał się z wiernych pochodzenia żydowskiego. Widać to wyraźnie w pierwszej części Dziejów Apostolskich. Wierni i Apostołowie mimo przyjęcia Ewangelii ciągle wypełniali przepisy żydowskiego prawa. Ciągle chodzili na przykład na modlitwę do Świątyni Jerozolimskiej (por. Dz 2,46; 3,1). Przestrzegali również przepisów rytualnych dotyczących pokarmów. Piotr Apostoł w domu Korneliusza zdecydowanie oświadcza, że nigdy nie wziął do ust nic nieczystego (Dz 10,14). Właśnie nawrócenie rzymskiego setnika Korneliusza jest punktem zwrotnym. Za jego przykładem coraz liczniej wstępują do Kościoła poganie, zwłaszcza tam, gdzie ewangelizował Paweł Apostoł. I tutaj zrodził się problem. Według wielu chrześcijan pochodzących z judaizmu poganie wstępujący do Kościoła powinni najpierw przyjąć prawo Starego Testamentu, a więc obrzezać się, wypełniać wszystkie przepisy Prawa, a dopiero później mogli przyjąć Ewangelię, mogli stać się uczniami Chrystusa.

**A więc to była oś podziału w Kościele. Pytanie: czy pogan przyjmujących Ewangelię zobowiązywać wcześniej do przestrzegania Prawa Mojżeszowego czy nie?**

Dokładnie tak. Jak wiemy, Apostołowie, a szczególnie Paweł, stoją zdecydowanie na stanowisku, że nie wolno zmuszać pogan do przyjmowania ciężaru Prawa Mojżeszowego. Trzeba pamiętać, że nie była to tylko jakaś kwestia zewnętrzna, praktyczna, ale chodziło o zasadnicze pytanie: co jest źródłem, zasadą zbawienia: łaska Chrystusa czy Prawo? Z drugiej strony, gdyby przyjąć zasadę, że poganie muszą najpierw poddać się Prawu, to chrześcijaństwo straciłoby swój wielki atut czyli uniwersalność. Stałoby się tylko jakimś odłamem judaizmu. A więc problem był bardzo poważny. Oczywiście dzisiaj dobrze go rozumiemy i nie wydaje nam się prawdopodobne, żeby Apostołowie mogli zdecydować inaczej niż to uczynili czyli nie zobowiązując pogan do przyjęcia judaizmu. Do Kościoła wchodzi się nie przez bramę mojżeszowego Prawa, ale tylko przez wyznanie wiary w Chrystusa jako Syna Bożego i Zbawiciela.

**Jednak spór we wspólnotach, nawet w Antiochii, a później zebranie Apostołów w Jerozolimie pokazują, że dla pierwotnego Kościoła nie było to jednak tak oczywiste i klarowne.**

Mało tego, że dla poszczególnych szeregowych członków wspólnot był to problem wzbudzający wątpliwości. Widzimy, że do pewnego momentu nawet Apostołowie nie wypracowali sobie klarownego stanowiska. Widać to najlepiej na przykładzie Piotra w czasie tak zwanego konfliktu antiocheńskiego. Św. Paweł przedstawia go w drugim rozdziale Listu do Galatów. Czytamy tam takie słowa: *Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się usuwać i trzymać się z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: «Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?» (Ga 2,11-14). A więc sytuacja była bardzo ciekawa. Paweł pisze o tym, że gdy Piotr przybył do Antiochii nie miał oporów aby przebywać z chrześcijanami pochodzącymi z pogaństwa, co więcej, spożywał z nimi posiłki, co – z punktu widzenia Żydów – było równoznaczne ze spożywaniem nieczystych rytualnie pokarmów. Piotr był już po doświadczeniu w domu setnika Korneliusza, więc jest to dla nas zrozumiałe. Gdy jednak do Antiochii przyszli uczniowie pochodzenia żydowskiego, zwolennicy poglądu, że nadal trzeba przestrzegać rytualnego prawa i zobowiązywać do tego chrześcijan z pogaństwa, Piotr zaczął się od pogan odsuwać.*

**Takie zachowanie Piotra musiało jeszcze potęgować spory.**

Oczywiście. Dlatego reakcja Pawła jest tak mocna. Proszę zwrócić uwagę. Paweł zdecydowanie, publicznie sprzeciwia się Piotrowi, ale w konsekwencji Piotr i Paweł stają po jednej stronie. Po stronie pełnej wolności od żydowskiego Prawa.

**Takie stanowisko Piotr klarownie wyraża w czasie tak zwanego soboru w Jerozolimie.**

Słowa Piotra w czasie wystąpienia w Jerozolimie są rzeczywiście jednoznaczne. Zajmuje on jasne stanowisko, gdy mówi, że źródłem zbawienia, zarówno dla Żydów jak i pogan, nie jest Mojżeszowe Pra-

wo, ale łaska Pana Jezusa (por. Dz 15,11). Tak mówi też Jakub, biskup Jerozolimy, choć on uważany jest za tego, który był najmocniej przywiązany do skrajnego żydowskiego stronnictwa. Mówi on w Jerozolimie jasno: *Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan* (Dz 15,19). Takie jest więc oficjalne stanowisko Kościoła wyrażone później w sposób uroczysty w tak zwanym dekrecie Apostołów. Dekret ten, skierowany do chrześcijan pochodzenia pogańskiego zawierał między innymi takie, uroczyste sformułowane, słowa: *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego co konieczne* (Dz 15,28).

**Dekret Apostołów w przytoczonych przez księdza sformułowaniach jest oczywisty. Jasno wyraża stanowisko Kościoła, co do istoty zagadnienia. Jednak zawiera jeszcze pewne warunki.**

Tymi warunkami są tak zwane klauzule Jakubowe. Tak jak Pan powiedział, stanowisko Apostołów jest jasne: nie należy nakładać na nawracających się pogan zobowiązań Prawa Mojżeszowego. Ale dodano jeszcze takie słowa: *Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego* (Dz 15,29). Dodano te warunki, bo jednak chciano uwzględnić wrażliwość judeochrześcijan, którzy byli mocno przywiązani do swych tradycji. Chciano ich uszanować. Dlatego Apostołowie, możemy tak powiedzieć, zwracają się z prośbą do wiernych pochodzących z pogaństwa, aby uszanowali żydowską wrażliwość swoich współbraci i by podjęli niektóre praktyki Prawa Mojżeszowego ze względu na swoich braci Żydów. Czym bowiem są te klauzule? To są przepisy z Księgi Kapłańskiej dotyczące pogan chcących mieszkać pomiędzy Żydami. W Starym Testamencie nakładały one na pogan pewne obowiązki, aby uchronić Żydów przed zaciąganiem nieczystości w kontakcie z poganami. Wszystkie cztery klauzule mają taki charakter. Chodzi o powstrzymywanie się od spożywania mięsa, które wcześniej było składane w ofierze bożkom. Nie spożywanie krwi zwierząt, które nie zostały zabite zgodnie z Prawem. Jest z kolei mowa o powstrzymywaniu się od tego, co zostało uduszone, czyli również zabite niezgodnie z Prawem oraz od nierządu, czyli od związków małżeńskich o zbyt bliskim pokrewieństwie. Tak jak powiedziałem, było to pewne minimum, które Tora nakładała na pogan chcących żyć pomiędzy Żydami. O przestrzeganie tych przepisów Apostołowie proszą nawróconych pogan, którzy żyją we wspólnotach razem z Żydami, którzy przyjęli Ewangelię. W praktyce oczywiście najważniejsza była wspólnota stołu, wspólne posiłki, bo one były jeszcze wtedy nierozdzielnie związane z Eucharystią.

**Powiedział ksiądz, że Apostołowie prosili pogan o przestrzeganie klauzul. Jaką więc rangę miała ta decyzja Apostołów? Nie była wiążąca?**

To nie była decyzja, do której trzeba było się bezwzględnie zastosować. Świadczy o tym choćby zwrot, który odnajdujemy na końcu postanowień: *Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego* (Dz 15,29). Jeżeli odstąpiono od tak ważnego nakazu Tory jak obrzezanie, to jak można było zmuszać do zachowywania mniej ważnych nakazów Prawa. Apostołowie odwołują się po prostu do dobrej woli chrześcijan pochodzących z pogaństwa, aby ich bracia, z pochodzenia Żydzi, mogli przebywać z nimi i żyć z czystym sumieniem. Trzeba też zauważyć, że dekret został skierowany nie do całego Kościoła, ale do wspólnot z dwóch rzymskich prowincji: Syrii i Cylicji. Ostatecznie klauzule miały też przejściowy charakter.

**Z czasem zapomniano o nich?**

Tak. Dotyczyły tylko tych wspólnot chrześcijańskich, w których Żydzi stanowili pokaźną grupę, a z czasem się to zmieniło. Napływ Żydów do Kościoła ciągle się zmniejszał, natomiast napływ pogan do Kościoła był tak duży, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego zaczęli stanowić trudno dostrzegalną mniejszość. Problem, który regulowały klauzule zniknął. W pierwszej fazie rozwoju gmin były one jednak bardzo potrzebne. Łukasz zaznacza, że gdy wysłannicy dostarczający list, czyli Juda i Sy-las, przybyli do Antiochii, to *gdy go przeczytano, ucieszyli się z jego pocieszającej treści* (Dz 15,31). Tak w największym skrócie wyglądał tak zwany sobór Jerozolimski, który był odpowiedzią na problemy ówczesnych wspólnot.

**Na koniec jeszcze tradycyjnie konkursowe pytanie: Z jakiej księgi biblijnej zaczerpnięto treść klauzul Jakubowych i kogo one w Starym Testamencie dotyczyły?**